

Sygn. akt IV CO 153/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 lipca 2020 r.,
na skutek przedstawienia akt sprawy postanowieniem Sądu Rejonowego w G.
z postanowieniem z dnia 16 grudnia 2019 r.,
w przedmiocie przekazania innemu sądowi równorzędnemu
sprawy sygn. [...],
z wniosku K. S.
przy uczestnictwie D. S.
o wykonanie kontaktów z małoletnimi M. S. i K. S.,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy z wniosku K. S. z udziałem D. S. o wykonanie kontaktów z dziećmi, wskazując, że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 44¹ § 1 k.p.c.). Sąd występujący podniósł, że K. S. zawniioskował o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w G., powołując się na to, że uczestniczka jest prokuratorem Prokuratury Rejonowej w G. W wystąpieniu wskazano, że procedura rozpoznania żądań i wniosków o wyłączenie sędziego jest długotrwała i uniemożliwia rozpoznanie sprawy w rozsądnym dla stron terminie. W ocenie Sądu Rejonowego o konieczności przekazania sprawy do

rozpoznania innemu sądowi świadczy również to, że uczestniczką postępowania jest prokurator wykonująca obowiązki zawodowe w jednostce prokuratury, która, z uwagi na miejsce położenia, ściśle współpracuje z sądem występującym. Zdaniem Sądu występującego współpraca ta może budzić w odbiorze społecznym wątpliwości co do bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wystąpienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Postanowienie, jako niezaskarżalne, nie wymagało uzasadnienia (art. 357 § 2¹ zd. 1 k.p.c.), jednak z kilku przyczyn celowe jest przedstawienie powodów rozstrzygnięcia o odmowie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Po pierwsze, art. 44¹ § 1 k.p.c., na który powołał się Sąd występujący, stanowi *novum*, toteż celowe jest wypowiedzenie się na temat możliwych ram jego zastosowania, zwłaszcza wobec widocznej aktywności Sądów, które w działaniu tego unormowania upatrują skutecznego środka uporania się z różnymi, zaistniałymi w sprawie trudnościami. Po drugie, za wyjaśnieniem motywów orzeczenia przemawia także to, że Sąd Rejonowy w G. wcześniej już dwukrotnie zwracał się o zastosowanie art. 44¹ k.p.c. w sprawach dotyczących tych samych uczestników.

Stosownie do art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Pojęcie „dobro wymiaru sprawiedliwości” nie zostało ustawowo zdefiniowane. Odwołuje się ono do sfery aksjologii i powinno być rozumiane z uwzględnieniem celu, dla którego istnieje wymiar sprawiedliwości, uniwersalnego charakteru tej instytucji i rodzaju wartości, jaką jest dobro wymiaru sprawiedliwości. Wartość wskazana w art. 44¹ § 1 k.p.c. nie ma bowiem charakteru autotelicznego, tzn. nie jest wartością samą w sobie - wartością dla samej siebie. Przeciwnie, jest to wartość instrumentalna, która służy realizacji innych, samoistnych wartości, w szczególności sprawiedliwości.

Dobro wymiaru sprawiedliwości nie jest tożsame ani z dobrem (w szczególności sprawnym funkcjonowaniem) sądu rozpoznającego konkretną

sprawę lub z interesami prawnymi stron, ani też ze społecznym postrzeganiem sądu jako organu bezstronnego. Wszystkie te elementy stanowią części składowe tej wartości, lecz w stosowaniu art. 44¹ § 1 k.p.c. trzeba mieć na uwadze, że żaden z elementów nie dominuje nad pozostałymi. Wprawdzie wymiar sprawiedliwości istnieje po to, by rozstrzygać indywidualne spory o prawo i tym samym zabezpieczać interesy prawne stron postępowań, jednak „dobro wymiaru sprawiedliwości” trzeba każdorazowo rozumieć uniwersalistycznie, mając na względzie nie tylko konkretną sprawę, ale też długofalowe konsekwencje wynikające z decyzji o zastosowaniu art. 44¹ § k.p.c.

W związku z powyższym należy uznać, że wzgląd na sprawność postępowania co do zasady nie tworzy konieczności przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Przywołane przez Sąd występujący zagrożenie przedłużania się postępowania ma wprawdzie istotny wymiar praktyczny, jednak dobro wymiaru sprawiedliwości nie powinno być rozumiane w sposób wyłącznie pragmatyczny. Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, także miejscowo, ma charakter konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Brak jest podstaw do przyjęcia, że wyrażona w art. 6 § 1 k.p.c. zasada szybkości postępowania powinna mieć pierwszeństwo nad zasadą wynikającą bezpośrednio z Konstytucji. Tymczasem uwzględnienie wystąpienia Sądu Rejonowego w G. wymagałoby uznania, że partykularny interes stron oraz wzgląd na trudności organizacyjne związane z postępowaniami w Sądzie występującym przeważają nad ogólnymi zasadami regulującymi właściwość sądów. *Obiter dictum* wypada zauważyć, że wniosek o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy podlega odrzuceniu i w zasadzie nie powinien prowadzić do tamowania toku postępowania (uchwała (7) Sądu Najwyższego z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19).

Możliwość zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c. nie wynika również z tego, że uczestniczką postępowania jest prokurator Prokuratury Rejonowej w G. Sam fakt wykonywania zawodu prokuratora w jednostce organizacyjnej prokuratury o właściwości miejscowej zbieżnej z obszarem właściwości sądu rozpoznającego sprawę nie przesądza o konieczności przekazania sprawy. Wyłącznie służbowe kontakty z przedstawicielami innych zawodów prawniczych nie powinny bowiem

rzutować na możliwość bezstronnego rozpoznania sprawy z udziałem tych osób. Nadto doświadczenie zawodowe Sądu wskazuje, że praktyka funkcjonowania jednostek prokuratury jest taka, iż stałe kontakty z wydziałami rodzinnymi i cywilnymi sądów ma jedynie część prokuratorów. Sąd występujący nie wskazał natomiast, że to uczestniczka stale występuje w sprawach rodzinnych przed Sądem Rejonowym w G., jak również nie przytoczył innych okoliczności świadczących o tym, by z przyczyn związanych wykonywaniem zawodu prokuratora przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu było konieczne przez wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Zaaprobowanie nieuzasadnionych wątpliwości co do bezstronności Sądu (sędziów sądu) występującego, potwierdzone przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, nie byłoby działaniem zgodnym z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Tworzyłoby bowiem wrażenie, że przytoczone przez Sąd a omówione wyżej okoliczności rzeczywiście mogą zrodzić zastrzeżenia co do tego, czy sprawa zostanie rozpoznana i rozstrzygnięta z zachowaniem standardów orzekania.

W orzecznictwie dotyczącym art. 37 k.p.k., czyli regulacji w zasadzie zbieżnej z art. 44¹ § 1 k.p.c., trafnie wyrażane jest stanowisko, że instytucja przekazania sprawy nie powinna być nadużywana, ponieważ może to prowadzić do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do danego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2009 r., III KO 81/09). Pogląd ten zasługuje na aprobatę, gdyż właśnie prawidłowe, bezstronne rozpoznawanie spraw, niezależnie od statusu osób w nich uczestniczących, nie tylko kształtuje sposób postrzegania pracy Sądów przez społeczeństwo, lecz przede wszystkim realizuje wartości, którym służy wymiar sprawiedliwości.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

jw